Cena 5 zł.
WYDANIE A
CZYTELNIK
ROK IV NR 123 (892)

SŁOWO POLSKIE

PIĄTEK
6 MAJA 1949 ROKU

WROCŁAW — JELENIA GÓRA — WAŁBRZYCH — LEGNICA — OPOLE — GORZÓW

Dziś w numerze czterostronicowym: Edward Ligocki Rzeka pokoju czy strumień zalewający

Dzieła Mickiewicza, Słowackiego, dzieła wielkich pisarzy polskich uczynimy własnością ludu

Złamanie obietnic przedwyborczych prezydenta Trumana

Izba Reprezentantów przyjęła ustawę boleśnie godzącą w zdobycze świata pracy

NOWY JORK. (Telepress) — Wielki cios spotkał wczoraj amerykański świat pracy. Opanowana przez reakcję Izba Reprezentantów uchwaliła 217 głosami przeciwko 203 nową ustawę antyrobotniczą, wniesioną przez deputowanego Wood'a (Partia Demokratyczna). Ustawa ta jest bardziej niekorzystna dla świata pracy niż słynna antyrobotnicza ustawa Taft-Hartley'a.

Ustawa Wood'a uchyla przepisy ustawy Taft-Hartley'a. Zachowane są z niej tylko te, które najdotkliwiej dawały się robotnikom we znaki, (jak ograniczenia prawa strajku i nałożony na funkcjonariuszy związkowych obowiązek składania deklaracji o nienależeniu do partii komunistycznej).

Uchwała powzięta przez Izbę Reprezentantów stanowi całkowitą zdradę obietnic przedwyborczych prezydenta Trumana w odniesieniu do spraw wewnętrznych. Od listopada ub. r. tj. od chwili, kiedy Partia Demokratyczna odniosła zwycięsowo w wyborach związki zawodowe prowadziły energiczną agitację za uchyleniem ustawy Taft-Hartley'a i za ponownym wprowadzeniem tzw. Aktu Wagner'a, który stanowił robotniczą „Kartę Praw", uchwaloną za czasów Roosevelta.

W miarę upływu czasu, Truman wykazał coraz większą niechęć do realizacji swych obietnic.

Uchwalenie ustawy Wood'a stanowi zwycięstwo koalicji republikanów z demokratami z Południa i najbardziej reakcyjnymi elementami wśród demokratów ze stanów północnych.

Lewicowe koła robotnicze wyrażają przekonanie, że wina za to ponoszą również naczelne władze CIO i AFL, które stale lekceważyły wszelkie ostrzeżenia, że rząd Trumana niechybnie złamie obietnice przedwyborcze.

Strajki we Francji zaostrzają się

PARYŻ (PAP). — Pracownicy przemysłu metalurgicznego, chemicznego i tekstylnego zrzeszeni w CGT, chrześcijańskich związkach zawodowych i w Force Ouvriere — walczą solidarnie o wprowadzenie w życie umów zbiorowych.

We czwartek odbędzie się 4-go dzinny strajk pracowników elektrowni i gazowni.

Trzęsące portowi w Calais pro klamowali strajk na znak protestu przeciwko systemowi rekrutacji sił roboczych.

Pracownicy banków, giełdy i lotnictwa cywilnego również zapowiedzieli proklamowanie strajku.

W państwowych fabrykach samochodów „Renault", robotnicy, niezależnie od przynależności związkowej i partyjnej, walczą solidarnie o zmianę systemu płac i ich podwyżkę.

Rzeźnicy paryscy postanowili zamknąć sklepy na znak protestu przeciwko stosowanej przez rząd polityce, faworyzującej [illegible] ków.

Monarchiści bawarscy pod opieką USA

Polityczne koła Niemiec zachodnich wyrażają pogląd, że amerykański zarząd wojskowy popiera separatystyczny ruch bawarski, który rozpoczął gwałtowną kampanię o restytucję monarchii Wittelsbachów.

Służba prasowa niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) stwierdziła, że grabarze szykują już grób dla reżimu zachodnio-niemieckiego [illegible] się jeszcze urodziła. Prasa SED przepowiada, że separatyści z innych części Niemiec pójdą niedługo za przykładem separatystów bawarskich i że podział Niemiec zainicjowany w Bonn, kiedy ustanowiono separatystyczną konstytucję, rozwijać się będzie obecnie z wielką szybkością.

Dar Spółdzielni »Czytelnik« z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy

WARSZAWA. — Z okazji Święta Oświaty, Instytut Wydawniczy „Czytelnika" ofiarował dla powszechnych bibliotek powiatowych i gminnych 900 książek i 100 roczników „Problemów" na nagrody dla abonentów, którzy wykazali się największą liczbą wypożyczeń w okresie od stycznia do maja br.

Równocześnie Instytut Wydawniczy „Czytelnika" przeznacza 1000 książek [illegible] na nagrody dla tych uczniów szkół powszechnych, którzy wykazali największe zamiłowanie do czytelnictwa.

Włoscy piłkarze giną w katastrofie lotniczej

RZYM (PAP). Pod Turynem wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, w której zginęły 32 osoby.

Samolot, na pokładzie którego znajdowała się włoska drużyna piłkarska powracająca z Lizbony oraz kilkunastu dziennikarzy, wpadł wskutek mgły na wieżę kościelną koło lotniska pod Turynem. Samolot runął na ziemię i spłonął. Wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi zginęli w płomieniach.

Gloryfikowanie „hitlerjugend"

Przyjęcie dla szpiegów i zbrodniarzy wojennych

BERLIN (Telepress). — Wczoraj w zachodnio - berlińskim ratuszu odbyło się oficjalne przyjęcie, na którym spotkali się agenci zachodnich mocarstw, zbrodniarze wojenni i marionetkowi politycy.

Socjaldemokratyczna „wice-burmistrzyni", pani Schroeder serdecznie powitała 14 przedstawicieli buchmanowskiego „Ruchu Dozbrojenia Moralnego", oświadczając, że idea, przyświecająca jej gościom, mianowicie: „chęć właśnie nowego ducha w młodzieży" — przedstawia „specjalną wartość dla Niemiec i dla Berlina".

Słowa pani Schroeder brzmią, jak gloryfikacja „Hitlerjugend".

„Ruch Dozbrojenia Moralnego" został zainicjonowany przed wojną przez amerykańskiego duchownego, Buchman'a finansowanego przez wielki kapitał, zwolenników nazizmu i faszyzmu. Buchman w swoim czasie publicznie oświadczył, że „Goebbels i Himmler są porządnymi, godnymi podziwu chłopami".

„Ruch Moralnego Dozbrojenia" zachował milczenie podczas wojny, lecz ostatnio został wskrzeszony. Główny jego ośrodek, przeniesiono obecnie do Szwajcarii. Stąd uczniowie Buchman'a przed siębiorą „wypady naukowe" do Niemiec.

Na przyjęciu w ratuszu jednym z wybitniejszych gości był J. Mitsui, szef olbrzymiego japońskiego trustu „Mitsui", utrzymującego bliskie kontakty z „I.G. Farben". Mitsui, który obecnie studiuje „niemieckie odrodzenie... ducha we" był przed wojną jednym z głównych mecenasów organizacji Buchman'a.

Premia za tucznika wagi 400 kg.

LUBLIN (PAP). We wsi Kocudza, w pow. biłgorajskim, właściciel 1-ha gospodarstwa, Stanisław Siat, wyhodował tucznika wagi 400 kg, którego sprzedał gminnej spółdzielni. Hodowca otrzymał za tę okazową sztukę ok. 82 tys. zł oraz 5 tys. premii.

Nowe zwycięstwo obozu pokoju

Data konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w kwietniu Niemiec została ustalona. Dnia 23 bm. w Paryżu zasiądą przy stole obrad przedstawiciele ZSSR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Odgrzewane i radość, z jaką cały świat powitał tę wiadomość, świadczą o głębokim pragnieniu pokoju, ożywającym wszystkie narody. Wieść o tym wydarzeniu rozeszła się szerokim echem i wywołała wielką zmianę nastrojów, co stanowi jeszcze jeden sukces polityki radzieckiej. By w pełni ocenić jego znaczenie, przypomnijmy pokrótce niektóre wypadki historyczne ostatnich lat.

Zgodnie z uchwałą poczdamską sprawa Niemiec miała być uregulowana przez Radę Czterech Ministrów. Postanowienie to mocarstwa zachodnie sabotowały jednak niemal że od pierwszej chwili. Obradania wspólnej konferencji w sprawie Niemiec odbyła się w listopadzie 1947 r. w Londynie. Od tej pory Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja w zupełnie już jawny sposób rozbijały koncepcję czterostronnego porozumienia.

W wyniku tej polityki wybuchła kwestia Berlina. Mocarstwa zachodnie usiłowały wymusić ją na Związku Radzieckim, zmuszając, że problem berliński jest główny, trwał na stanowisku określającym jako zasadnicze zagadnienie sprawę całych Niemiec i sprawę postanowienia umów międzynarodowych.

Konsekwentna i słuszna polityka ZSRR zmusiła mocarstwa zachodnie do czterostronnych rozmów, przewidzianych uchwałą poczdamską. Jednocześnie zwyciężyła radziecka koncepcja konferencji o całokształcie zagadnienia niemieckiego.

Pewnym czynnikiem, który wpłynął na zmianę postawy mocarstw zachodnich, są wielkie, przełomowe, o historycznym znaczeniu wydarzenia ostatnich lat. Zwycięstwo wojsk ludowych stanowi czynnik przechylający szalę na korzyść obozu pokoju.

Nie mniejsze znaczenie ma równie wielka kampania pokojowa. Ci, którzy nie dostrzegali, lub dostrzec nie chcieli, że narody świata pragną porozumienia, przekonali się wreszcie, iż obóz pokoju — to potężna siła. Kongres paryski i przesłanie, manifestacje 1-majowe dowiodły niezbicie, że setki milionów ludzi przystąpiły do czynnej walki o pokój. Zwołanie Konferencji Czterech, rozmowy, które odbędą się w tym jeszcze miesiącu w Paryżu, to cios, który przede wszystkim uderza w podżegaczy wojennych.

Nie jest przypadkiem, w tej sytuacji, że gen. Lucius Clay, wojskowy gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej, opuszcza Niemcy. Nie tak dawno jeszcze twierdził on, że drogę do Berlina utrufe sobie czołgami. Jednak Clay, jak i inni jemu podobni, muszą zniechęcać tego rodzaju marzeń. Nie przesądzając wyników konferencji, należy stwierdzić, że obóz pokoju kroczy drogą zwycięstwa.

(ebe)

Dulsze sukcesy chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). W rejonie rzeki Yang-Tse-Kiang, większa część uciekającej 68-ej armii Kuomintangu została zniszczona przez wojska ludowe, które wzięły do niewoli wielu jeńców i wyzwoliły miejscowość Loping, na wschód od jeziora Poyang.

Piąta brygada wojsk Kuomintangu, składająca się z 5.300 żołnierzy, przeszła do wojsk ludowych.

W centralnej części Szensi Armia Ludowa wyzwoliła 4 dni temu miasto.

BERLIN. Prezydent Truman przyjął dymisję gen. Clay'a, który odwołany zostanie z Niemiec w dniu 15 maja.

Zgodnie z poleceniem Trumana gen. Clay przekazał ma funkcje swemu dotychczasowemu zastępcy gen. Hayswoi oraz gen. Huebnerowi.

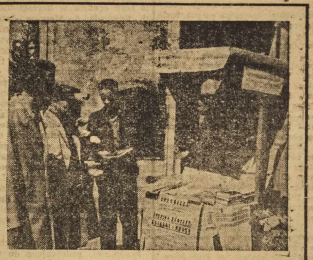

Z OKAZJI TYGODNIA OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY URZĄDZONO NA ULICACH SZEREG KIOSKÓW PROWADZĄCYCH ULICZNĄ SPRZEDAŻ KSIĄŻEK, GAZET I INNYCH WYDAWNICTW.

WE WROCŁAWIU OTWARTO NOWĄ SIEDZIBĘ ODDZIAŁU DOLNOŚLĄSKIEGO PAŃSTW. ZAKŁADU WYDAWNICTW SZKOLNYCH. NA ZDJĘCIU: OB. OB. DYR. KACZOROWSKI, INŻ. KOPEĆ Z DYR. OKRĘGU SZKOLNEGO.

Przedstawiciele 4-ch mocarstw osiągnęli porozumienie w sprawie Berlina

Zapowiedź zwołania konferencji min. spraw zagr.

NOWY JORK (PAP). W środą odbyła się konferencja przedstawicieli 4 mocarstw — Malika (ZSRR), Jessupa (USA), Cadogana (W. Bryt.) i Chauvela (Francja) — w celu ustalenia daty i szczegółów jednoczesnego uchylenia ograniczeń transportowych i handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec oraz zwołania konferencji ministrów spr. zagr. ZSRR, USA, W Brytanii i Francji.

Osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach, m. in. że wszystkie ograniczenia, wprowadzone w Niemczech, mają być wzajemnie uchylone.

Po pewnym czasie zwołana zostanie sesja Rady Ministrów Spr. Zagr. która rozpatrzy kwestie związane z Niemcami oraz problemy, wynikające z sytuacji w Berlinie (m. in. również sprawę waluty).

Przedstawiciele 4 mocarstw wyrażają nadzieję, że w pozostałych, nieuzgodnionych dotąd szczegółach zostanie w bardzo krótkim czasie osiągnięte porozumienie.

NOWY JORK (PAP). W niektórych kołach politycznych przewiduje się możliwość uchylenia blokady Berlina już w przyszłym tygodniu. Konferencja ministrów Spr. Zagr. 4 mocarstw — według informacji tych kół — miałaby się odbyć pod koniec maja w Paryżu.

Rekordowe połowy na wodach Bałtyku

SZCZECIN (PAP). Na wodach Bałtyku w rejonie Kołobrzegu, cztery kutry w ciągu jednego dnia złowiły 17.500 kg ryb w tym 7.900 kg szprotów, 7.400 kg dorsza i 2.200 kg śledzi. Wyniki te pobiły wszystkie dotychczasowe rekordy połowów na wybrzeżu zachodnim. Obfite połowy trwają również na wodach Darłowa oraz Świnoujścia.

M.S Gen. „Walter" w Indiach

GDYNIA (PAP). W związku z zacieśnieniem stosunków gospodarczych z Indiami i Pakistanem, kursujący na linii Gdynia — Ameryka południowa M/S „Gen. Walter" skierowany został z Buenos Aires z pełnomocnym ładunkiem pszenicy do Kalkuty, skąd zabrał jutę dla Polski i krajów zachodnioeuropejskich. Ponadto statek przyjął w Karachi 12.000 bel bawełny dla Czechosłowacji.

Legia Cudzoziemska urządza pogromy

PARYŻ (PAP). Batalion Legii Cudzoziemskiej w przeddzień załadowania na okręt do Vietnamu urządził pogrom wśród miejscowej ludności arabskiej. 100 osób odniosło ciężkie rany. Żołnierze Legii w ciągu 8 godzin rabowali sklepy. Dowództwo nie podjęło żadnych kroków by zapobiec niesłychanym wyczynom żołnierzy, wśród których znajdowało się wielu b. członków SS.

Niech żyje socjalistyczna kultura radziecka, przodująca w walce o wyzwolenie ludzkości

W ŚWIETLE DNIA

Jubileusz „Prawdy"

W Moskwie przy ul. Prawdy nr. 24 mieści się wysoki i obszerny blok wydawnictwa gazety, której nazwę nosi ulica. W dzień i w nocy słychać w nim huk maszyn rotacyjnych. W natężeniu pracuje zespół redakcji. Wre ruch w biurach administracyjnych. „Prawda" — centralny organ partyjny, jest jednym z najpopularniejszych dzienników redakcjach. Posiada przeszło 2 milionowy nakład.

Czemu przypisać, że ta właśnie gazeta „zasłużyła na wyróżnienie? Czemu przypisać, że świetlo prasy redakcjej szerokim echem rozlega się w świecie?

Są odpowiedzieć na to pytanie, codzinny się wstecz.

W 1912 r. za sprawą Stalina został założony dziennik „Prawda". Wytyczne jego były zakreślone przez Lenina. Pismo nawiązało do tradycji „Iskry" — pierwszego czasopisma rewolucjonistów którego epigraf brzmiał: „Z iskry rozgorzeje płomień".

„Prawda" służy od chwili swe go powstania sprawie robotniczej, służy walce o nowe jutro. Nie więc dziwnego, że w ciągu pierwszych 2 i pół lat istnienia (1912 — 1914) cenzura ciemkotrotnie zamykała gazetę, że zaykanował ją burżuazyjny rząd 1917 r.

Ciemkotrotnie jednak pismo powstało na nowo, zachowując w swym tytule zawsze słowo prawda („Za prawdę", „Put' Prawdy", „Trudowaja Prawda"). Prawdzie bowiem służyło. Podczas gdy gazeta reakcyjna, czy pseudo-lewicowa usiłuje omenić swe go odbiorcę odwrócić jego uwagę od istotnych problemów, — „Prawda" odzwierciedla istotę sytuacji. Daje właściwą ocenę położenia. I to jest jednym z głównych elementów, które tłumaczą czemu — mimo prześladowań — pismo zdobywa co coraz większy krąg czytelników i przyjaciół, czemu zyskało sobie specjalną pozycję w prasie.

*

„Prawda" podobnie jak i później założone dzienniki redakcjedzie, zapewniła sobie decydujący wpływ na opinię publiczną, a jej niekiedy stała się w pełnym tego słowa znaczeniu jej wyrazicielką.

Od chwili założenia pisma do redakcji napływają tysiące listów czytelników. Ogół te listy mówią „Wy — wierszawskiego Z. Choromańskiego, księcia arcy biskupa krakowskiego, A. S. Kard. Sapiehy i czterech innych biskupów.

„Mówi się oprócz tego, że na konferencji zdecydowano powołanie dwóch komisji, zło żonych z biskupów. Pierwsza zająć się ma sformułowaniem kontr - propozycji, które ma być przedłożone Rządowi, druga — ułożeniem listu pasterskiego, który ma być odczytany we wszystkich kościołach **w ostatnią niedzielę kwietnia".**

„New York Times" nie omylił się. „List ten odczytano

EDWARD LIGOCKI *Po liście pasterskim*

Rzeka pokoju czy strumień zalewający

Mam przed sobą dwa teksty — **List Pasterski Episkopatu Polskiego** z 25 marca b.r., odczytany, wedle oficjalnego zalecenia „podczas głównych nabożeństw, bez komentarzy, w niedzielę przewodnią dnia 24 kwietnia" — i... numer **New York Times** z 5 kwietnia, zawierający **komentarz wstępny** do tego orędzia w korespondencji Edwarda A. Morrow, datowanej 2 kwietnia (!) z Warszawy i opatrzonej wiele mówiącym tytułem: „Katolicki protest w Warszawie" i pod tytułem: „Hierarchia polska oskarża Rząd o wywieranie presji na Kościół". Z zestawienia treści i dat wynika, **że amerykański dziennikarz w Warszawie był doskonale poinformowany o wszystkim już na początku kwietnia, podczas gdy społeczeństwo polskie czekało jeszcze przez długie trzy tygodnie,** aż do ogłaszenia „Listu" z ambon, nie wiedząc **jakie stanowisko zajął Episkopat po oświadczeniu** min. Wolskiego, drukowanym 20 marca i zapowiadającym, że:

„Wszelkie krokł hierarchii kościelnej, zmierzające do uregulowania stosunków... mogą liczyć na poparcie Rządu, zaś wymiana... **konkretnych wniosków** będzie z całą życzliwością podtrzymana" (deklaracja punkt 0).

Cóż więc uprzywilejowani Amerykanie wiedzieli **wcześniej i lepiej** niż Polacy?

Oto co pisze Edward A. Merrow:

„Dowiedziano się dziś w katolickich kościołach, że rzymsko - katolicki Episkopat polski skierował do Rządu odpowiedź, pomawiającą wladzę świecką o nadużywanie taktyki **przymusu(?)**

„Decyzja złożenia tej odpowiedzi powzięta została przez hierarchię katolicką podczas konferencji, która miała miejsce w tym tygodniu w Krakowie. Konferencji przewodniczył Prymas arcybiskup St. A. Wyszyński z Warszawy, z Choromańskiego, księcia arcy biskupa krakowskiego, A. S. Kard. Sapiehy i czterech innych biskupów.

„Mówi się oprócz tego, że na konferencji zdecydowano powołanie dwóch komisji, złożonych z biskupów. Pierwsza zająć się ma sformułowaniem kontr - propozycji, które ma być przedłożone Rządowi, druga — ułożeniem listu pasterskiego, który ma być odczytany we wszystkich kościołach **w ostatnią niedzielę kwietnia".**

„New York Times" nie omylił się. „List ten odczytano czą wydarzenia z areny międzynarodowej.

Odzwierciedlając już nie tylko wolę swego narodu, ale wszystkich narodów świata, prasa rzeczywiście pokoju, szczególne zasługi w walce o pokój. Jakże dalekko odbiega jej idea od głosów prasy zachodniej, posługującej się usługami garstki podżegaczy wojennych!

rzeczywiście 24, **w ostatnią niedzielę kwietnia.** Oczywiście, więc, **że źródłem natchnienia** różnych „Głosów Ameryki", BBC londyńskiej i specjalnie bojowego madryckiego radia, przemawiającego często po polsku, **nie były przypadkowe nie dyskrecje.** Za bezosobową formą: „dowiedziano się", „mówi się" — kryją się konkretne źródła informacji, którym bliższy jest amerykański producent antypolskiej propagandy, aniżeli wierzący Polacy, **oczekujący** zajęcia przez episkopat jasnego stanowiska.

Mówmy otwarcie. W istotnej treści swojej, pomimo wielu zaciemniających ją zwrotów retorycznych i cytat z Pisma św., **list pasterski nie jest dokumentem, z którego wychyla się Treuga Dei — Pokój Boży — ale dokumentem walki.** Jest siłą niem wiatru, a siejącym przynieść może tylko burzę. Jest siłowaniem wywołania wrażenia, że wszystko na nic, gdyż burza jest **nieuchronna.** Tak widocznie orzeko polityczne obserwatorium rzymskie — więc konferencja krakowska postanowi! ła przejść nad **spokojnym** jeziorem rzeczywistości polskiej do porządku i dostosować swoje zawiłe wywody **do rzymskiego proroctwa.**

List pasterski nie jest pisany ani językiem Skargi, ani stylem Rosueta — przypomina raczej ten Wernyhorę. Nie łatwo łatwy do zrozumienia ani dla intelektualisty, ani dla przeciętnego inteligenta—a cóż dopiero mówić o masach szarych ludzi, wsłuchujących się we dzi, wsłuchujących się we wszystko, co pada z kazalnicy i co przez to samo nabiera dla nich cech słowa Bożego.

Co może zostać w pamięci szarego człowieka, którego pochłania treść tego orędzia? Opowieść o zprzerażeniem w domu, że słyszał straszne rzeczy o... prześladowaniu Kościoła w Polsce, o... zamykaniu klasztorów i szkół katolickich, o aresztowaniu księży. Słyszał o jakiejś krzywdzie, o jakiejś walce religijnej w Polsce. Przecież sam Prymas mówił. Słyszał po nure ostrzeżenia, by nie wchodzono między „bluźnierców". Wszystkie te ogólniki stanowią bezprzeczne **moment zamętu.**

Jakżeż bardzo odpowiada tej treści cytata z proroka Izajasza, użyta w liście pasterskim: **„Oto ja obrócę na nie jakby rzekę pokoju i jakby strumień, zalewający chwałę narodów".** Słowo „jakby" jest w tym tekście trafne: istotnie list pasterski jest zrazu „jakby rzeką pokoju" — ale zostaje po niej jedynie... „strumień zalewający". Bo nie chodzi tu o pokój wśród ludzi dobrej woli, ale o strumień, zalewający świa domość maluczkich rozpaczliwą litanią — nie faktów, ale **krasa mownych przypaszczeń,** które jako **obwieszczone z ambony** fakty, mają zostać w pamięci wielu milionów bezkrytycznych, zacnych, poczciwych ludzi.

Z owego listu pasterskiego szary parafianin nie dowiedział się ani słowa o oświadczeniu Państwowym w duchu lojalności **i rzetelnej troski o dobro pu**

Tydzień Oświaty, Książki Prasy

Biblioteka Romansów i Powieści

Kalkulacje przy wydawaniu tej serii jest dość zawikłane.

Jak na Polskę tytułowej kartki książki będzie nakładem jej twórcy — autora, to jednak w kalkulacji kosztów książki honorarium autorskie jest jednym z mniejszych elementów. Dość powiedzieć — a nie każdy czytelnik sobie z tego zdaje sprawę — że, jeżeli płaci on za normalny tom powieściowy np. 300 zł, to z sumy tej jedynie 30 zł, w najlepszym razie 45 wypłacone jest autorowi. Resztę pochłaniają koszty wydawnicze, koszty produkcji i rozprowadzenia.

Książka może zaprzeczować na utrzymanie personelu w instytucji wydawniczej i na utrzymanie aparatu sprzedaży, z ile ciężkiego trudu czyniąc, jaką przy ska

Ponieważ podwaliny nowego typu prasy pokoju, „Prawda" rozwija nieważ ona pierwsza wkroczyła na nową drogę, dzień jej założenia nie obchodzony jest jako dzień prasy.

To święto zwraca uwagę całego postępowego świata, który czerpiąc z bogatych doświadczeń ZSRR, zmierza ku socjalizmowi.

Erbe

bliczne (że zaczyjuję raz jeszcze odwzorzenie min. Wolskiego). Mówiono za to zaremu parlamentowi o „rozdzieraniu dziejowej wspólnoty Kościoła katolickiego i Narodu Polskiego".

Któż — na miłość boską — tę wspólnotę rozdziera? Chodzi przecież jedynie, wedle słów tego samego listu, o „podział terenu pracy i środków działania". Nikt klina między Naród a Kościół nie wbija. Jest to teza fałszywa. Są natomiast próby wbijania przez listy pasterskie klina między Kościół a Państwo, chodzi bowiem o przepagowanie fałszywego założenia, że wszystko, co pochodzi od Państwa, jest (a jeśli nie jest — to musi być) antykatolickie, antykościelne, niechętne, podstępne, chytre, trujące, bezbożne, bluźniercze, nienawistne etc. etc.

Sądzimy, że większość niższego duchowieństwa załamie ręce na przemyśleniu treści tego listu, jak je załamujemy my, ludzie wierzący, którzy nie chcemy znaleźć się poza nawiasem Kościoła, i dla których słowo Chrystus jest stokroć ważniejsze, aniżeli te czy inne, zmienne zresztą nastroje Watykanu.

I cóż tu pomoże łamanie rąk gdy w gruncie rzeczy nie chodzi widocznie Kościołowi o ulepszenie stosunków w kraju, ale o wywołanie w kraju i za granicą wrażenia, że sprawy tych nie można rozwikłać w ogóle — jak to przepowiadał „New York Times" z 2 kwietnia.

Spodziewaliśmy się zupełnie innej wypowiedzi Episkopatu: na strumienia zalewającego — ale właśnie rzekł pokoju.

nasze echa

Lucjan Rudnicki

o pobycie w Moskwie

Delegacja pisarzy i dziennikarzy polskich, która przybyła do Moskwy na uroczystości pierwszomajowe, obecna była na Placu Czerwonym podczas defilady wojskowej i demonstracji mas pracujących stolicy radzieckiej.

Po defiladzie Lucjan Rudnicki oświadczył:

— W Moskwie widzę i czuję wszędzie, że znajduję się w centrum świata, tam, gdzie rozpoczęło się budownictwo nowego ustroju społecznego.

Na demonstracji pierwszomajowej odczułem niesłychany entuzjazm, radość i siłę narodu radzieckiego, który stoi na czele całej postępowej ludzkości na tle całego postępowego ludzkości i umożliwia spokojne tworzenie nowych wartości kultury ludzkiej. Tak! Jest wielka ideologia, jest wielka technika, jest potężny entuzjazm narodu radzieckiego.

Aryzys w Śl. Zjedn.

już się rozpoczął

„U.S. News World Report" pisze, że krzywa nowopowstających przedsiębiorstw w Stanach Zjednoczonych opada. Należy przewidywać, że w roku 1949 liczba handlowców spadnie po raz pierwszy od sześciu lat.

Liczba upadłości jest obecnie 10-krotnie wyższa aniżeli miało to miejsce pod koniec wojny; przewyższa ona o 23 % bankructw z okresu przedwojennego.

Początki degrengolady odczuwa milion lub więcej przedsiębiorstw. Już w najbliższych miesiącach setki tysięcy firm spotkają się po raz pierwszy z prawdziwą walką konkurencyjną. Należy liczyć się z nastaniem okresu, w którym zdołają utrzymać się tylko najsilniejsze z nowopowstałych przedsiębiorstw. Tysiące zaś zarówno dobrze wprowadzonych na rynek konkurentów, bez musiały zniknąć z powierzchni.

Ilość bankructw w USA osiągnęła obecnie największe zasilenie na przestrzeni ostatnich siedmiu lat.

„Poznaj książkę"

Konkurs „Słowa Polskiego"

Kto napisał i z jakiej książki pochodzi ten urywek?

— Czemu po polsku nie mówię? Ćwierć, Tę Ekscelencję, wszakże poważną pracę umysłową po polsku nie jest mężnia...

— Dlaczegóż to?

Z kolei Miarka spojrzał na radcę przeniklivie. Jaki miał cel wysoki dostojnik w zadawnia podobnie podchwytliwych pytań? Do czego zmierzał? Czego chciał?

— No choćby dlatego — wybuchnął — że język polski nie posiada żadnej literatury. To język analfabetów. Czyż są do pomyślenia Schiller lub Goethe, piszący polskim narzeczem?

— Jesteś pan zasadniczo w błędzie — stwierdził spokojnie radca. — Sam jestem Niemcem i nigdy nie przestanę nim być — mogę cię jednak zapewnić, że polski język posiada wspaniałą literaturę... Bogatą, o wysokim poziomie artystycznym w niczym niemieckiej... Polska nie była bynajmniej krajem analfabetów... Przeciwnie... Ma ona przeszłość, starożytne tradycje, pełne wielkości...

KUPON KONKURSOWY „Słowa Polskiego" Nr 6

Wyciąć i zachować

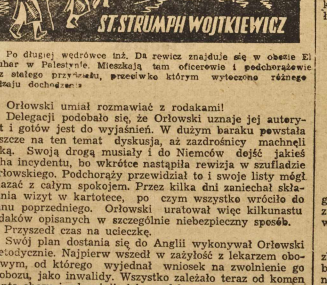

69)

Po długiej wędrówce inż. Da rewicz znajduje się w obozie El Muhar w Palestynie. Mieszkają tam oficerowie i podchorążowie bez stałego przydziału, przeciwko którym wytoczono różnego rodzaju dochodzenia.

Orłowski umiał rozmawiać z rodakami!

Delegacji podobało się, że Orłowski uznaje jej autorytet i gotów jest do wyjaśnień. W dużym baraku powstała jeszcze na ten temat dyskusja, aż zazdrośnicy machnęli ręką. Swoją drogą musiały i do Niemców dojść jakieś echa incydentu, bo wkrótce nastąpiła rewizja w szufladzie Orłowskiego. Podchorąży przewidział to i swoje listy mógł okazać z całym spokojem. Przez kilka dni zaniechał składania wizyt w kartotece, po czym wszystko wróciło do stanu poprzedniego. Orłowski uratował więc kilkunastu rodaków opisanych w szczególnie niebezpieczny sposób.

Przyszedł czas na ucieczkę.

Swój plan dostania się do Anglii wykonywał Orłowski metodycznie. Najpierw wszedł w zażyłość z lekarzem obozowym, od którego wyjednał wniosek na zwolnienie go z obozu, jako inwalidy. Wszystko zależało teraz od komendanta obozu i od opinii, jaką podchorąży posiadał w kartotece. Że nie będzie zła — Orłowski już wiedział. Gorzej było z komendantem — ten upodobał sobie Orłowskiego jako tłumacza w kancelarii oraz przy wielu innych okazjach.

Wobec tego należało przenieść się do jakiegoś innego obozu i tam próbować szczęścia albo zaczekać na zbliżający się urlop komendanta. Orłowski wybrał wyjście drugie jednając tymczasem różne swoje władze kanceliaryjne przy pomocy papierosów i czekolady. Nie spieszył się, dokładnie obliczał każdy krok, gest, słowo. W połowie roku, kiedy Darewicz wchodził do palestyńskiego więzienia, Orłowskiemu udało się już wyjść na wolność: jechał do swego rzekomego miejsca zamieszkania w Lens jako inwalida zwolniony z obozu, ale zobowiązany do meldowania się władzom okupacyjnym we Francji.

Ten ptak nie wracał jednak nigdy do klatki.

Francję — choć tak odmienioną — znał podchorąży zbyt dobrze, aby miał nie dać sobie rady. Po kilku dniach był już w Paryżu, zdobył dobre, nowe papiery i oczekiwał na przerzucenie do Francji południowej a następnie do Hiszpanii. Nie kulał już oczywiście, dopiero gdzieś w Francji, podczas trwającego tydzień marszu bezdrożami górskimi, odezwał mu się na nowo stary ból. Przypomnijmy się rzeczka Seille. Do Gibraltaru dobrnął Orłowski już naprawdę kulejąc.

Właściwym celem Orłowskiego była Polska, ale podchorąży pragnął dostać się do niej drogą na Londyn i po przejściu kursu skoczka spadochronowego. Wszystkie etapy takiej właśnie wyprawy przebywał Orłowski spokojnie i pewnie. Gdy jeno przebijali się ku Londynowi lub Polsce z największymi trudnościami, wśród niebezpieczeństw i poniewierki, Orłowski jechał lub szedł w warunkach względnie komfortowych, a w każdym razie z całym spokojem. Nie rzucał się na oślep. Rozumem i rozwagą zażawił tak samo zwolnienie z jeńieckiego obozu jak i kontakt z podziemiem we Francji; w ten sam sposób uzyskał w Gibraltarze wcześniejszy transport do Anglii zdobywając przy kieliszku przyjaźń i opiekę angielskiego oficera, a w Londynie przez dobre stosunki wśród sztabowców pół skiej bez trudu wszedł na listę „cicho-siemnych", czyli skoczków do Polski. Z defektem nogi ukrywał się aż do chwili kiedy — przy pierwszym nocnym skoku — nadwerężył ją na nowo. Ale to było już niezależne od niego.

Orłowski nie dopuścił jednak, aby z powodu takiego drobiazgu jak rana stopa mogły się odsunąć jego plany zasadnicze. Z lekarzami dał sobie radę łatwo, gorzej szło z pułkownikiem od wyszkolenia spadochroniarzy człowiekiem apodyktycznym i gwałtownym. Orłowski i tutaj opanował sytuację — mianowicie spowodował pozory zażyłości z generalicją, z którą twardy pułkownik musiał się liczyć. Młodzieniec głową muru nie przebijał — głowę posiadał do wyśmienia.

— Podczas wojny ludzie głupieją ostatecznie, dlatego mądremu życie łatwiej — mawiał Orłowski.

W okresie ostatecznych doszkoleń w pracy skoczka i kuriera doszły do Orłowskiego jakieś wętne wersje o trudnościach i przejściach Darewicza.

(c. d. n.).

SPORT

Kaflowski wygrywa przez K. O.

Wielki turniej

XX mistrzostw Polski rozpoczęty

XX Mistrzostwa Polski w boksie rozpoczęte — ogłosił w. prezes PZB ob. Lempart.

Przy dźwiękach hymnu narodowego podnosi się chorągiew biało-czerwona.

Chorążowie Szymura, Antkiewicz i Czortek stoją w otoczeniu reprezentantów okręgów obok przedstawicieli GUKF dyr. Szymańskiego i Wilczeka — prezesa Wr.O.Z.B.

Wokół ringu barwny czworobok 98 bokserów, przybyłych na bój o tytuł mistrza Polski.

Wokół ringu obserwują to co się dzieje w ringu przedstawiciele społeczeństwa i władz sportowych.

Na sali jest mimo wczesnej pory 1 dnia pracy — 8.000 widzów.

8.000 widzów wita huraganem braw nie tylko wrocławian — ale i innych zawodników.

ZACZĘŁY SIĘ ELIMINACJE

W muszej doskonały Woźniak (Poznań) wygrał z Kamińskim (Łódź). Będzie to ciekawy konkurent naszego Kasperczaka, który dzięki losowaniu wszedł do ćwierćfinałów.

Przybyłowicz (Legia Wrocł.) przegrał z Mikołajczewskim (Gdańsk) po nieładnej, ale zupełnie wyrównanej walce. Udał mu się jeden, jedyny cios i Mikołajczewski leżał do 9 na deskach. Trzecia runda—b. brzydka przesądziła o decyzji sędziów.

Nowicki (Poznań) wygrał z b. dobrym Kukierem (Lublin). Modzitski Kukier był b. dobry w 3-ciej rundzie. Gumowski (Śl.) — wygrał z Wojtysiakiem (Kraków) przez k.o. w trzeciej rundzie.

KAFLOWSKI KNOKAUTUJE

Kaflowski (Wrocław) walczył 10 sekund z Listowskim (Olsztyn). Trzy ciosy i Listowski leżał na deskach.

K. o. i pierwsze punkty dla Wrocławia!

Przybylski (Pomorze) i Wierzbicki (Szczecin) walczyły nieczysto polując na cios. Po dramatycznej walce ogłoszono zwycięstwo Wierzbickiego. Sala protestuje.

Po chwili komisja odwołuje zmienia decyzję o tyle, że do ćwierć finału wchodzi Przybylski, bokser rzeczywiście lepszy.

Czarnecki (Łódź) w pięknym stylu wygrał na punkty z Tyczyńskim (Warszawa). Łodzianin wydaje się nam być kandydatem na finalistę.

W ciężkiej walce wagi kogu ciej Baran (Lublin) przegrał z Guzym (Śląsk).

Walka stała na niższym poziomie niż poprzednie, była daleka od wymogów stawianych mistrzostwom Polski.

SOBKO WYGRAŁ!

Matloch walczył słabo. Gdyby Gromale dopisała kondycja, mogła być niespodzianka duże-go calibru. Trzeciej rundy kraśkowianin nie wytrzymał, otrzymał 2 ostrzeżenia i raczej z osłabienia niż od ciosu poszedł na deski.

Panke (Poznań) w pięknym stylu pokonał Marcinkowskiego (Łódź).

Sałontak (Rzeszów) poszedł na deski po ciosie Gołyńskiego. Cios był niski i ogłoszono zwycięstwo Sałontaka przez dyskwalifikację.

Wśród oklasków wchodzą na ring nasz Sobko (Związkowiec Wr.) i Modzitzski (Szczecin)

Pierwszą rundę wygrał Sobko, bo był szybszy od Modzitzskiego. Drugą znów wrocławianin, który doskonale kontruje i trafia z rotacji. Trzecia runda wyrównana. Wrocław zapisuje na swoim koncie drugi sukces. Kruza (Pom.) pokonał po ciekawej walce Sieradzana (Warszawa).

LEKKA

Waluga wszedł do ćwierćfina łów bez walki.

Czortek zebrał brawa przed walką. Po tym zaczęło się od sensacji! Sadowski (Szczecin) przez 2 rundy staknął Kajtka. Widownia dopinguje młodszego skandując „Sa — dow — ski — Sa — dow — ski". Po wspania łej walce wygrał Czortek. Na salt protesty i gwizd.

W drugiej półśredniej Krewiak (Rzeszów) po beznadziejnej lijatyce wygrał przez dyskwalifikację Krawczyka, Śląsk.

SZTOLC POKONAŁ ZIELIŃSKIEGO

Olejnik (Łódź) trafił w Musiale (Gdańsk) na równego przeciwnika. Walka było żywa i otwarta. Wygrał na punkty Olejnik.

Sztolca odprowadzają na ring życzenia całej widowni. Zielińskiego (Lublin) jest znany we Wrocławiu ze swej ładnej walki z Boguckim.

Sztolc zaczyna dobrze i... idzie do 8-mu na deski. Za chwilę kilka... Zieliński. Runda III to bliniania, 2-gie starcie wygrywa Sztolc. Zielińskiemu kilka razy ginął się nogi. Trzecią rundę wygrywa Sztolc.

Czekamy na ogłoszenie wyniku.

Sędziowie przyznają zwycięstwo Szójcie.

Poza tym w półśredniej Trzepizór (Częstochowa) wygrał przez ko. z Polakiewiczem (Pomorze) i Szneider (Śl.) z trudem wygrał z bardzo dobrym Piechowiakiem (Poznań).

W średniej Zagórski (Warszawa) wygrał w 2-giej rundzie z Ambrożem (Szczecin) przez dyskwalifikację przeciwnika.

KRUPIŃSKI ma „bombę"

Kołeczko (P) pokonał przez t. ko. Wojsekwiego (Łódź), Rudzki pokonał Kleczkowskiego (Rzeszów). Woźniak (Warsz.) wygrał z Frankiem (Poznań) i na ring wszedł Krupiński (Wrocław) i Popowicz (Olsztyn). W pierwszej rundzie Popowicz jest do 8-mu na deskach, w drugiej do 7-mu i znów do 8-mu. Sędzia przerywa walkę. Mamy w ćwierćfinale 9 zawodników!

W wadze ciężkiej najniespodziewańiej Rutkowski (Szczecin) pokonał na punkty Jaskóła (Łódź)

OST.

* * *

4 wrocławian rozstawionych

Komitet Wykonawczy Mistrzostw, po wyzbieraniu opinji przedstawicieli poszczególnych Okręgów, postanowił przy losowaniu rozstawić Mistrzów Polski z r. 1948, drużyny zawodników wyznaczył Kapitan Związkowego PZB. Ostatecznie rozstawieni zawodnicy przedstawiają się jak następuje:

Waga musza mistrz Polski 1948 r. Kasperczak *(Wrocław)* — Woźniak Poznań.

W. Kogucia mistrz Polski 1948 r. Grzywocz Śląsk — *Kaflowski Wrocław.*

W. piórkowa mistrz Polski 1948 r. Antkiewicz Gdańsk — Matloch Śląsk.

W. lekka Czortek Warszawa — *Waluga Wrocław.*

W. półśrednia mistrz Polski 1948 r. Chychła Gdańsk — Olejnik Łódź.

W. średnia mistrz Polski 1948 r. Zagórski Warszawa — Nowara Śląsk.

W. półciężka mistrz Polski 1948 r. Szymura Warszawa — Kołeczko Poznań.

W. ciężka mistrz Polski 1948 r. Jankóła *Łódź — Klimecki Wrocław.*

Ci wygrają

w Biegu Narodowym

W ramach przygotowań do Biegu Narodowego, który odbędzie się dnia 8. 5. 1949, szkoły typu budowlanego zorganizowały na własnym boisku zawody o mistrzostwo w biegu na przełaj. Do zawodów tych stanęła imponująca liczba 200 zawodników!

Bieg zorganizowano w 6 grupach w zależności od wieku, i tak: do lat 15 na dystansie 500 mtr., do lat 18, 1000 mtr., do lat 20, 1.500 mtr. i powyżej lat 20, 3.000 mtr.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE:

Dystans 500 mtr.

1. Kebyliński 1.44,8
2. Sirus 1.50,1
3. Kołodziej

Dystans 1.000 mtr.

I Grupa

1. Janiek 3.21
2. Mikołajuk 3.32
3. Łukasz

II Grupa

1. Łukaszewski 3.10,9
2. Jamroziik 3.11,9
3. Borkowski

III GRUPA

1. Fórmanek Hieronim 2.56,3
2. Gąska 3.06,7
3. Duraziński

Dystans 1.500 mtr.

I Grupa

1. Klobuch 1,14
2. Tasarewicz 1.25
3. Nawrot J.

II Grupa

1. Gerszki 2.12,1
2. Samborski 2.16,0
3. Cegłowski

Dystans 3.000 mtr.

1. Furmanek Henryk 11.00,04
2. Letkiewicz 11.14,9
3. Frymas Z. (mat)

Cyfry mówią

o szansach Ogniwa i Nysy

Po ostatniej weryfikacji WGHB tabela grupy wrocławskiej — trzeciej — wygląda następująco:

1. Ogniwo Wr.	11	16:6	31:15
2. Związkowiec Wr.	12	15:9	26:28
3. Nysa	10	12:7	25:20
4. CZKS	11	11:11	29:24
5. Lech	11	11:11	22:26
6. Bielawianka	11	7:15	15:26
7. Legia	10	5:15	22:23

W tabelce tej nie są uwzględnione wszystkie zawody Nysa — Bielawianka i Cukrownik — Len. Ostatnie mecze w tej grupie odbędą się pomiędzy Nysą i Legią w dniu 1.5, oraz Ogniwem i Legią.

Teoretycznie Ogniwo ma już zapewnioną tytuł mistrza. Zagrozić im może w dalszym ciągu Nysa, o ile wygrają z Bielawianką i z Legią, przy jednoczesnej przegranej Ogniwa z Legią. W wypadku remisu pomiędzy Ogniwem, a Legią, Ogniwo będzie musiało zagrać decydujący mecz z Nysą.

* * *

Na międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia B — Polska B, które odbędzie się w dniu 8 maja w Warszawie do pomocy głównemu sędziemu zawodów Vieckewi (CSR) będzie Kolegium Sędziów wyznaczyło jako arbitrów liniowych Długessa (Wrocław) i Sanajdra (Kraków). (w)

Bokserzy

w Biegach Narodowych

1. radioodbiornik, dla najlepszego zawodnika mistrzostw z pionu Związków Zawodowych.
2. zegarek ręczny dla najmłodszego mistrza Polski.
3. kupon materiału ubraniowego dla najbardziej ambitnego zawodnika mistrzostw.

Pomorski Okr. Zw. Bokserski upoważnił po pełną szkatułkę dla najlepszego zawodnika ich okręgu oraz piękny kryształ dla zawodnika wg. uznania Jury.

PZB — piękną statuetkę z brązu przedstawiającą boksera także dla zawodnika według opinii Jury.

Wszyscy bokserzy — uczestnicy mistrzostw za wyjątkiem finalistów wezmą udział w Biegach Narodowych w dniu 8 maja na Stadionie Olimpijskim na dystansie tysiąc metrów.

Plastycy wrocławscy dostarczyli nowe okrazy dla bokserów. Są to art. mal. Łańcucki i Kamiński.

9-ciu wrocławian w ćwierćfinałach

DZIŚ W ćwierćfinale

Woźniak — Mikołajczewski
Nowicki — Gumowski
Szyringer — Bieniewicz
SMOCZEK — KASPERCZAK

* * *

KAFLOWSKI — PRZYBYLSKI
Kleiu — Nowaczyk
CZAJKOWSKI — GRZYWOCZ
Czarnecki — Guzy

* * *

Matloch — Zazdrościński
Antkiewicz — Buzarnik
SOBKO — KRUZA
Panke — Sawicz

* * *

Czortek — Krewiak
Natajczak — Kudłacik
Pietrzewski — Szewczykowski
WALUGA — MACIEJCZYK

* * *

OLEJNIK — SZTOLC
Szmajdzer — Trzepizór
Bela — Rynkowski
Chychła — Rudziński

* * *

Grzelak — Paliński
ZAGÓRSKI — DOMAŃSKI
Kwiatkowski — Cebulak
Nowara — Wróbel.

* * *

KRUPIŃSKI — WOŹNIAK
Szymura — Szymula
Kołeczko — Rudzki
Wierzbowicz — Dobija.

* * *

KLIMECKI — JEDRZYK
Stec — Rutkowski
Bialkowski — Szczepiński
Niewadzi — Ryś

BILETY NA ZAKOŃCZENIE ETAPU WYŚCIGU PRAGA — WARSZAWA DO NABYCIA W OKZZ. REF. SPORTOWY.

Komunikaty sportowe

KOMUNIKAT WUKF

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu, podaje do wiadomości wszystkim Klubom Sportowym na terenie woj. wrocławskiego, że zbiorowe opłacanie legitymacje W. U. K. F. uprawniają ich okazicieli do bezpłatnego wejścia na wszystkie imprezy sportowe.

Wszystkie kluby zobowiązane są na każdej imprezie rezerwować osobną tacę dla Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

W. U. K. F. podaje do wiadomości, że zielone legitymacje Urzędu uprawniają do zajmowania miejsc w loży tylko łącznie z delegacją klubową ważną na daną imprezę.

Tą kazdą imprezę Kluby Sportowe woj. wrocławskiego mają obowiązek rezerwowania 25 miejsc na trybunie dla okazicieli zielonych legitymacji Urzędu bez delegacji.

Miejsca należy rezerwować w pierwszych rzędach trybuny.

Wszystkie kluby zobowiązane są do ścisłego przestrzegania komunikatu W. U. K. F.

Na mecie w Ostrawie

Nareszcie nasi jadą dobrze!

Czwarty i ostatni etap na terenie Czechosłowacji. Gottwaldów—Ostrawa, długości 123 km był bardzo trudny.

TEMPO ŚLABE

Początkowo tempo wyścigu jest słabe nie przekracza 35km/godz. już na trzecim kilometrze uciekają Javorcik (CSR) i Chibodas (Rumunia), Obaj uzyskują dużą przewagę. W pozyn rzuca się jedynie Bohdan (CSR). Dochodzi szlakiniarz — Rumun zostaje w tyle z powodu defektu, a dwaj Czesi uzyskują po 55 km około 5 min. przewagi nad pozostałą grupą. Ratalna ucieczka w dalszym ciągu powodem licznych defektów. Na 70 km zaczyna się wzbić i tempo wzrasta. Na 25 km przed metą czołówka dogania zmęczonych Czechów Javorzika i Bohdana.

NA MECIE

Na ulice Morawskiej Ostrawy wpada zwarta grupa ok. 36-iu kolarzy. Czołówkę prowadzi Kapiak, który próbuje wypuścić do przodu Rzeźnickiego i Wrzesińskiego, wreszcie sam ucieka, lecz wszystkie próby zerwania się niszczyciela. Na 600 m przed metą następuje kraksa, której ofiarą pada większość wiodących. Wyścig prowadzi i jadą dalej i na metę wpada *jednocześnie 28-miu zawodników, w jednakowym czasie 3:35:26.*

Zawodników klasyfikowano następująco: 1) Veselý (CSR I), 2) Kovacz (Węgry I), 3) Rzeźnicki (Pol I), 4) Hermelot (Francja II), 5) Niculescu (Rumunia I), 6) Pietraszewski (Polska I), 7) Salyps (Polska II), 8 Garnier (Francja I), 9) Pricopie (Rumunia I) / (Rumunia II), 10) Dymov (Bułgaria I).

Dalej Polacy: 15) Motyka, 18) Kapiak, 20) Mich, 20) Leśkiewicz, 20) Wygienda, 28) Olszewski, 30) Wrzesiński, 31) Wójcik,

Klasyfikację drużynową etapu ustalono dla pierwszych pięciu zawodników w porządku alfabetycznym (czechosłowackim). W jednakowym czasie 10:46:18 sklasyfikowano: 1) Bułgaria I, 2) Francja II, 3) Polska I, 4) Polska II, 5) Polska III.

Po 4-ch etapach drużynowo prowadzi Francja II — 46:37:40 przed Francją I — 46:43:42, CSR I — 46:55:03, Polska I — 49:01:28, Polska II — 49:15:41, Francja III 49:15:25, Węgrami I — 49:18:39 i Polską III — 49:22:22. Dalsze miejsca zajmują Rumunia I, CSR II, CSR III, Bułgaria I, Węgry II, Bułgaria II, Albania, Bułgaria III, Finlandia, Rumunia II.

Po 4-ch etapach indywidualnie prowadzi Veselý (CSR I) — 16:06:35 przed Kovacz — 16:08:38, Herbulot — 16:10:46 i Battle — 16:16:39 i Pulickym — 16:17:53. *Wójcik znajduje się jako najlepszy z Polaków, na 8-ym miejscu.* Leśkiewicz na 11-ym, Sałyga na 12-ym i Rzeźnicki na 14-ym.

B-cia Falińscy
Wełny bielskie, jedwabie
Wrocław, ul. Stalina 75
3431

Wrocławska Spółdzielnia Mieszkaniowa
przyjmie od zaraz wykwalifikowanego(a) z dłuższą praktyką kierownika(czkę) pralni mechanicznej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: ul. Świerczewskiego 43 III p.". 3349

Klub Wydawnictw Muzycznych to tanie nuty dla uczniów, nauczycieli, muzyków, skrzypków, pianistów, śpiewaków i chórów amatorskich
Prospekty i szczegółowe informacje we wszystkich księgarniach „Czytelnika" i w Administracji Klubów, Warszawa, Daszyńskiego 16. K 1897

NASIONA warzywne
kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Sledowa 16, tel. 31-00 — Hurt Rynek 4 — Detal K-1846

Powszechna Spółdzielnia we Wrocławiu
uruchomiła następujące nowe sklepy spożywcze
Nr sklepu adres Nr sklepu adres
126 Mochnackiego 29, 138 Malachowskiego 24,
135 E. Plater 18, 139 Kurkowa 29,
136 Wrocławska 8, 140 Średzka 30,
137 Curie - Skłodowskiej 5, 141 Wojtkiewicza 17.
K-2047

Znów dwie wygrane
po 100.000 złotych
padły u nas na nr 76233 i 89411
w IV klasie 55 Loterii Klasowej 68
Kolektura Loterii Klasowej 68, Wrocław, Rynek 46

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PIANINO dobrym stanie sprzedam. Komuny Paryskiej 32/4 od 4-tej. 3412

SILNIKI elektryczne, letyzka w czym wyborze poleca: Z. Nowak, S-ka, Wrocław — Ruska 58. 3413

OWA kamienna wypalnia, jadalnia, pianino, meble domowy i inne meble do sprzedania Ogrodzka Traugutta 41/3 godz. 3-4 rano, 8-19 wieczór. 3422

KUPIĘ okazyjnie rower damski i lornetę. Zgłoszenia pod „Rower". 3423

SPRZEDAM wózek głęboki (koncen.). Bol. Chrobrego 28/7 między 5—8. 3424

SILNIKI Diesla i elektrycznie od 5 do 50 KM zakupi: Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych Nr 5 — Wrocław, Białowieska (koczna Legnickiej).

PRASĘ do belowania papieru i szmat zakupi PZGS — Wrocław, Kościuszki 76. Potrzebni są także odbiorcy odpadków. 3428

OPEL Kapitan 4-ro drzwiowy sprzedam. Wrocław, Kościuszki 164 m. 26. Biuro. 3434

MASZYNĘ do pisania (najchętniej długi wałek) kupi: Dolnośląska Agencja Matrymonialna, Wrocław, Kluchorska 21/3.

WÓZEK dziecinny głęboki w dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Pionierskiego 6/4. 3444

ZGUBY — KRADZIEŻE

ZGUBIONO legitymację służbową Okręg. Rzeczn. PP Wrocław, na nazwisko Kwiatkowski Leopold, Lat 22. 3425

ZGUBIONO RKU Brzeg na nazwisko Kukla Władysław, Brzeg. K 2057

ZGUBIONO prawo jazdy 8576 na nazwisko Górowski Wiktor, Brzeg. K 2057

ZGUBIONO kartę rejestracyjną przesiedlańczą i książeczkę kasa na nazwisko Kowalczyk Dymitr zam. Bądne pow. Wełów. K 2066

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną przez RKU Trzebnica na nazwisko Sikora Józef zam. Wełów.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Bryjun Józef zam. Ruszkowice pow. Wełów. K 2067

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę PZPR Nr 1476221 Wandalowskiego Franciszka — Wrocław.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Kraków na nazwisko Sikora Józef — Wrocław. 3414

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną Nowy Sącz na nazwisko Schauer Tadeusz. 3432

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jelenia Góra, dowód osobisty, odcinek zameldowania Balka Antoni, Jelenia Góra, Strzelecka 21. K 2056

ZGUBIONO legitymację służbową Okręg. Rzeczn. PP Wrocław, na nazwisko Kwiatkowski Leopold, Lat 22. 3425

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne „SP" na nazwisko Uszak Bronisław. 3416

ZGUBIONO zaświadczenie „SP" wydane Kuźnica Czeszyńska obszar Seweryn Eugenjusz. 3427

ZGUBIONO kartę RKU — Wrocław na nazwisko Just Władysław, Nowewiejska 99/5 3438

POSAD POSZUKUJĄ

SEKRETARKA, maszynistka, kasjerka, wyszkolony referent socjalny, poszukuje pracy. Zgłoszenia kierować: Szklarska Poręba Górna, Odrzedzenia 19 „Helena". K 2059

ENERGICZNY i przedsiębiorczy asperzadowiec znający dobrze księgowość, administrację i handel poszukuje pracy stałej. Zgłoszenia Słowo Polskie „Samorządowiec".

SZOFER mechanik, długoletnia praktyka, prawo jazdy I kategorji poszukuje posady na wóz ciężarowy. Zgłoszenia: Słowo Polskie „1896" 3429

BROGISTA dyplomowany, długoletnia praktyka poszukuje zajęcia zaraz w przemyśle Chem., Central Kościuszki 25. Sklepsko Sanitarnej lub aptece. Zgłoszenia pod „Drogista". 3429

WOLNE POSADY

GOSPODYNĘ domową (kulturalną i reprezentacyjną) lat 27—40 potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w godz. 19—14-tej w Hurtowni, Wrocław, ul. Kościuszki 25.

DWÓCH czeladników krawieckich zatrudnię natychmiast. Jelenia Góra, Stalina 13. K 2049

DZIEWIARZ na maszyny workowe poszukiwany. Sokki — Wita Stwosza 30/36 3433

POTRZEBNI sprzedawcy lodów „Pingwiny". Zgłoszenia przyjmuje Wrocław, Trzebnicka 19. 3418

POSZUKUJEMY od zaraz dwie ekspedientki do wytwórni lodów. Wia demeski: Świerczewskiego 53. 3419

POSZUKUJE wspólnika (czkę) z małą gotówką i współpracą — sklep elektrotechniczny. Zgłoszenia Słowo Polskie „304". 3417

GOSPODSTA tylko do gotowania potrzebna zaraz. Mickiewicza 19 (obok wystawy). 3421

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju lub dwóch za zwrotem remontu. Kaszubska 14. 3411

POSZUKUJĘ pokoju przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia Słowo Polskie „Student". 3414

POTRZEBNY pokój umeblowany lub nie, z łazienką. Oferty „Słowo" pod „Kobieta". 3425

MIESZKANIE kawalerskie trzyokiejowe Sępolno wynajmę. Oferty z podaniem zawodu i ilości osób pod „Zielef". 3439

ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia sienie na 1 pokój z kuchnią ewentualnie 2 z kuchnią. Wrocław — Ruska 45/7. 3435

NAUKA

KURS kroju damskiego, dziecięcego, bielizny. Sposób konfekcyjny. Wpisy Traugutta 52. 3361

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ sklep, najruchliwszy punkt (cukiernia) wyłącznie, ewentualnie i pracownia do wyrobu lodów. Zgłoszenia ul. gen. Świerczewskiego 60. K 2048

CHŁODNIE elektryczne naprawa i instalację wykonuje fir. Elektro-Radio-Mechanika. Wrocław, ul. Ruska 46. 3442

KĄPIELE

Zaczynamy się kąpać

Nasza Odra kłudnia się coraz bardziej amatorami kąpieli, którzy szukają ochłody w chłodnych falach. Jak zwykle, mało kto zważa na tablicki, zabraniające kąpania się w pewnych miejscach. Inni, jeżeli nie korzystają z kąpieli wodnej, to używają przynajmniej kąpieli słonecznej. Pewnie kwestia, czy nad Odrą wolno plażować w każdym miejscu. Odnośne tablice dość niejasno naświetlają tę sprawę.

Za kąpanie się w niedozwolonym miejscu grozi kara do wysokości 150 tys. zł. Wydaje się nam, że suma jest trochę za wysoka i mało jest szans na jej ściągnięcie. Realniejszą wydaje się nam suma 500 lub 1000 zł.

Warto by również zastanowić się, czy nie należało by „łazu śmierci" odgraniczyć jakąś taką ochronną. Z doświadczeń z lat ubiegłych wiemy, że najwięcej ofiar Odry właśnie w tym miejscu zanotowano. Również, zdaniem naszym, bardziej niebezpieczne miejsca na Odrze powinny być wydatniej znakowane, podobnie jak obszary „zakręty śmierci" na szosach.

Odra jest dla nas wielkim bogactwem, ale również i wielkim niebezpieczeństwem. Stale należy pamiętać o ofiarach, które rokrocznie za sobą pociąga. Ażeby więc było ich jak najmniej, należy przestrzegać przepisów i zarządzeń. Z drugiej strony czynniki odpowiedzialne muszą zrobić wszystko, co tylko jest w ich mocy, by przez udostępnić mieszkańcom miasta, w ustalonych granicach.

Tuwica

Notatnik wrocławski

✪ WSZYSCY POSIADACZE MIEBLI poniemieckich, którzy zapłacili już ratkowitą należność, a nie otrzymali dotychczas zaświadczeń własności, winni zgłaszać się osobiście do Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego, gdzie otrzymają zaświadczenia, po dopełnieniu na miejscu niezbędnych formalności.

✪ IMPREZĘ MUZYCZNĄ, z okazji roku Chopinowskiego, urządza Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika" w dniu 9 maja o godz. 19, w świetlicy przy ul. Oławskiej 10/11. Wystąpią uczniowie średniej szkoły muzycznej: Bratkowska, Czyżewska, Piankówna, Rentokówna i Rudnicka. Audycję poprzedzi prelekcja prof. mgr. Jędrzejewicki.

✪ UDZIAŁ W WALCE Z ANALFABETYZMEM zadeklarował współpracę w akcji rekonwersyjnej oraz organizowanie specjalnych kurs oraz organizowanie specjalnych kursów dla analfabetów.

✪ PONAD 964 MILJ.ZŁ. na wydatki kach eksploatacyjnych zamierza zaoszczędzić Dyr. Okr. Kolei Państw. we Wrocławiu, według planu oszczędnościowego na rok 1948. Na wydatkach inwestycyjnych Dyrekcja zdeklarowała się za oszczędzić ponad 88 mil. zł.

✪ KLUB MIĘDZYNARODOWEJ KSIĄŻKI I PRASY został zorganizowany ostatnio w zarządzie Towarzystwa Oświaty, Książki i Prasy przez wrocławską delegaturę Rob. Spółdz. Wyd. „Prasa". Siedzibą klubu mają objąć się przy ul. gen. Świerczewskiego 89.

✪ PRAWO DO ŚWIADCZEŃ WYPADKOWYCH nie wykluczu żadnej dzień z innego tytułu. Tak np. pracownik, korzystający z renty wypadkowej, nie traci prawa do renty emerytalnej.

✪ 1.100 ZŁ. złożyli na pomoc dla ofiar po zmarłych w obozach koncentracyjnych uczniowie IV grupy Kursu Wstępnego na Wyższe Uczelnie. Dar ten ufundowali zapłat kwiatów w dniu imienin prof. Ciesiłkowskiego.

✪ WYDZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY OKZZ we Wrocławiu zwraca się do przewodniczących rad zakładowych, by w dniu 1 maja br. zwolnili z pracy redaktorów gazetek ścennych na Czerwony Wydział zjazd. Zjazd odbędzie się w ul. Teatru im. Kamińskiej we Wrocławiu, ul. Świdnicka.

Stylony a la zebra

Zawsze gotowi jesteśmy do usług dla naszych czytelników. W biurku dyżurnym teczka z butelką mleka, ciastem wielkanocnym, kaszą, papierosami. Kiedy to zostawił na pia ca przed Województwem i mimo naszego ogłoszenia — nie odebrał. A taka teczka zajmuje miejsce. Mamy jeszcze do odebrania wieczne pióro, zegarek, pierścionek...

Jedna z Czytelniczek nadesłała nam pończochy „stylony" wyrobu PDT. I oryginalny rachunek 58385 seria A-G na 1.300 zł. I plane:

Nie pozwolono mi obejrzeć pończoch, więc odebrałam taki towar, jaki mi zapakowano. Okazało się, że pończochy mają poprzeczne smugi nie nadają się do użytku. Reklamacje nie nie pomogły.

Oglądaliśmy przysłane nam do redakcji pończochy. Nie dziwimy się, że kobieta nie chce, aby jej nogi wyglądały jak kończyny zebry, lub żeby imitowały liszaje na nogach. Wobec tego zwracamy się do instytucji, która sprzedała towar z prośbą o zmianę, aby ukoić ból naszej Czytelniczki.

— Naszym zdaniem ma ona prawo do reklamacji.

Nasza akcja na najlepszej drodze

Znikną „zaczarowane koła"

Województwo zajęło się znakami drogowymi

Do rozpaczy doprowadzają wrocławskich szoferów tablice o ruchu, rozstawione przez Zarząd Miejski. Zdarzało się, że szofer chcąc trzymać się przepisów, krzył nagle jakiegoś placu jak w zaczarowanym kole!

Denerwowały ich także tabli ce, ograniczające jazdę do 15 km na godzinę. Zarządzenie to jest naiwne i nikt się do niego nie stosuje. Jazda na tej szybkości jest zbyt kosztowna. Tablice rozstawiano bez dokładnej go oznaczenia końca i początku takiego odcinka.

Zarząd Miejski szedł po najmniejszej linii oporu i ułatwiał sobie pracę, jak mógł. Na tych ulicach np., gdzie notowano większą ilość wypadków, wprowadził ruch jednokierunkowy. Narażało to kierowców na niepotrzebne długie objazdy, co w dobie oszczędności nie jest wskazane.

Zainteresował się sprawą Urząd Wojewódzki. Z inicjatywy naczelnika wydziału komunikacyjnego — inż. Przewirskiego zwołano konferencję z udziałem przedstawicieli MO, Automobilklubu i Zw. Zaw. Transportowców.

Okazało się, że Zarząd Miejski wprowadzał wszelkie ograniczenia bezprawnie, albowiem nie zatwierdzał ich wojewoda.

W wyniku konferencji postanowiono powołać specjalną komisję, która w najkrótszym czasie opracuje plan rozmieszczenia tablic orientacyjnych we Wrocławiu.

M. inn. zwrócono uwagę na złe rozmieszczenie znaków w Rynku i na Placu Grunwaldzkim. Zmiany ułatwią nareszcie poruszanie się auti po mieście. Opracuje się także nowy plan postoju taksówek.

„Słowo Polskie" pierwsze zwróciło uwagę na konieczność zmian w obecnym systemie znakowania ulic. Ze względu na to, że akcja nasza spotkała się z poparciem władz wojewódzkich, oddadzamy głosy szoferów, którzy do nas nadesłali swoje uwagi. (Jur)

Leśnica jest również we Wrocławiu

W Domu Kultury otwarto czytelnię i oddz. biblioteki miejskiej

Leśnica do niedawna jeszcze była najbardziej upośledzonym przedmieściem Wrocławia. Skiba dało się na to wiele przyczyn, z których najważniejszą był brak odpowiedniej komunikacji.

Piękna ta dzielnica ma wszelkie warunki rozwoju. W obwodzie VIII, do którego należy Leśnica, Bródź, Maślice, Żerniki, Złotniki, Pustosze i Ratyń, a wśród których Leśnica wiedzie prym, mieszka przeszło 23 tys. ludności (w samej Leśnicy ponad 13 tys.).

Dziś warunki komunikacyjne uległy zasadniczej poprawie. Siedem pociągów dziennie oraz autobusy MZK, kursujące co 20 minut, zbliżyły tę dzielnicę do śródmieścia.

Dotychczas jednak Leśnica żyje swoim własnym życiem. Nie należy zapominać, że VIII okręg jest dość silnie uprzemysłowiony, a równocześnie stanowi jedyny okręg rolniczy w mieście. Mamy w nim takie zakłady, jak — Fabryka Ceramiczna, Fabryka Chemiczna, „Przędzalnia", „Garbarnia", 2 cegielnie i inne. Ponadto dobrze rozwinięte gospodarstwa rolne za opatrują miasto w jarzyny i nabiał.

Dzięki staraniom miejscowego komitetu dzielnicowego PZ PR i Zarządu Miejskiego, Leśnica otrzymała ostatnio kilka placówek, które wpłyną dodatnio na jej dalszy rozwój. Do takich zaliczyć należy otwarty ostatnio ośrodek zdrowia, przedszkole oraz Dom Kultury.

Właśnie w Domu Kultury odbyła się onegdaj uroczystość otwarcia czytelni i oddziału Publicznej Biblioteki Miejskiej, w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

Z ramienia Zarządu Miejskiego serdeczne przemówił do zebranych wiceprezydent miasta Glinka, zaś z ramienia Zw. Lite ratów — znany literat wrocławski Zelenay, który w imieniu Związku ofiarował Bibliotece dzieła autorów wrocławskich, z odpowiedniemi dedykacjami.

Biblioteka w Leśnicy zawiera narazie 600 dzieł, ale w najbliższym czasie zostanie znacznie poszerzona.

Podkreślić należy, że żywą działalność kulturalną rozwija w Leśnicy tamtejsza koło Ligi Kobiet.

Do najwiekszych bolączek Leśnicy należy brak kina. „Gdy będziemy mieli kino — mówią tamtejsi mieszkańcy, — to spełnią się nasze marzenia. Jednak Film Polski jakoś jest głuchy na nasze prośby".

Może przez nas je usłyszy i coś zrobi w tym kierunku, aże by leśniczanie otrzymali kino. Jeżdżenie do Ołbina, to dla nich jest zbyt kłopotliwe. Jeżeli miasteczka dołnośląskie, mniejsze od Leśnicy, mogą mieć wła sne kina, to dlaczego 23-tysięczna Leśnica nie miałaby go rów nież mieć?

28 stopni w cieniu

Wczorajszy dzień był rekordowy pod względem ciepłoty. Termometr jeszcze w godzinach wieczornych wskazywał 26 stopni powyżej zera. Maksimum zanotowane w ciągu dnia wynosiło 28 stopni.

Od trzech dni barometr stale spada, tak że dziś moż na już oczekiwać przelotnych opadów.

Komisja Specjalna walczy

z nielegalnym ubojem i handlem mięsem

Utrzymanie jakiegokolwiek planu rozdziału mięsa, byłoby niemożliwe, gdyby ubojem i sprzedażą zajmował się każdy kto tylko zechce. Jasne, że w takich wypadkach mięso wędrowałoby przede wszystkim do spekulantów, którzy po wygórowanych cenach sprzedawaliby je dalej. W ten sposób mięso zamiast znaleźć się na stołach świata pracy i stołówek, dostępne byłoby tylko tym, którzy mają dosyć pieniędzy na place nie wygórowanych sum.

Z drugiej strony pastwą nierozgraniczonego uboju pada często bydło niedochowane, mło de, a nawet cielne. W ten sposób pozbawia się gospodarkę narodową tysięcy ton mięsa i opóźnia wyniki akcji „H".

Z tych względów wprowadzono od połowy lutego 1949 roku zakaz skupu bydła i nierogacizny przez prywatnych handlarzy. Prawo skupu ma tylko śnie ściąć. (Jur)

Zaginął 9-cio letni chłopiec

W dniu 28 kwietnia nie powrócił do do domu ze szkoły 9-letni Zygmunt Pawuk, zamieszkały przy rodzicach (ul. Ładna 10 m. 12). Chłopiec był ubrany w krótkie spodenki po nielesego koloru, czarne tenisówki i kurtkę skórzaną koloru żółtego. Rysopis — wzrost średni, oczy czarne, twarz okrągła, z smagniałej cerze.

Kto by chłopca spotkał, lub wiedział o jego miejscu pobytu, zechce zawiadomić rodziców, względnie najbliższy posterunek M. O.

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Polskie Radio nadaje dnia 6.V. br. o godz. 8.05 pogadankę p. t. „Jak pracują z Książką punkty biblioteczne Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik".

Co pobierzemy na bony tłuszczowe

za I-szą dekadę maja

Zarząd Miejski m. Wrocławia — Wydział Przemysłu i Handlu poda je do wiadomości wszystkim posiadaczom bonów tłuszczowych na maj, że na I dekadę wydawane jest masło na bony „PZ" i „PR" po 0.50 kg na kupon Nr 7. Na bony „R" i „RD" wydawana jest masarzyna po 0,25 kg — kupon Nr 4. Termin wydawania masła za I-szą dekadę upływa z dniem 20 bm. włącznie, masarzyna będzie wydawana do 10 bm.

Na II-gą dekadę maja wydawana będzie słonina na bony „PZ" po 0,75 kg i „PR" po 0,50 kg na kupon Nr 2. Na bony „R" masarzyna po 0,25 kg na kupon Nr 5.

Na bony „RD" wydawane będzie masło po 0,25 kg na kupon Nr 9. Masarzyna po 0,25 kg na kupon Nr 6.

Wydawanie tłuszczu na II-gą dekadę trwać będzie od 10 do 20 bm. włącznie.

Na III-cią dekadę będzie wydawana słonina na bony „PZ" po 0,75 kg, a na bony „PR" po 0,50 kg na kupon Nr 3. Na bony „R" — marzarzyna po 0,25 kg na kupon Nr 6.

— Na bony „RD" będzie wydawane masło po 0,25 kg na kupon Nr 9. Masarzyna po 0,25 kg. Masło należy pobierać od 20 do 31 bm. włącznie.

Podanych wyżej terminów należy ściśle przestrzegać.

Sprzedaż lodów na ulicach

Na ulicach Wrocławia pokazały się już wózki z lodami i tzw. „pingwinami" w opakowaniu, i w wafelkach. Tak jedne jak i drugie sprzedawane są nielegalnie.

Ministerstwo Zdrowia wydało zakaz sprzedawania z wózków lodów w wafelkach. Lody mogą być sprzedawane tylko w lokalach samodzielnych.

Sprzedawcy lodów, nie chcąc narazić się na nieprzyjemności, powinni zastosować się do tego. Co do lodów w opakowaniach, tzw. „pingwinów", to fabrykant musi mieć na sprzedaż licencję. Dotychczas Zarząd Miejski nie wydał jej jednej, bo nikt się nie zgłaszał.

Przypominamy, że sprzedaż „pingwinów" nie może odbywać się w Rynku, na Placu Nikolajewickiej, Fredry i Świerczewskiego. Zakaz ten wprowadzono z uwagi na tamowanie ruchu i zaśmiecanie chodników. (Jur)

Z sali sądowej

Ciągle zmieniał nazwisko

podając się za nauczyciela

W Kluczborku został zatrzymany w ubiegłym roku przez organa UB osobnik, który legitymował się dowodem osobistym na nazwisko Antoniego Hajduckiewicz.

W toku dochodzenia ustalono, że właściwie nazywa się Emilian Stryjkowski i przyznał się sfałszowania dokumentów. Gdy przyjechał w 1946 roku z Wileńszczyzny do Oleśnicy, przedstawił w Kuratorium dyplom ukończenia studiów filozoficznych na Uniwersytecie w Wilnie, świadectwo dojrzałości, dekret mianowania na nauczyciela, zaświadczenie pracy gimnazjum w Nowej Wilejce i na podstawie tych fałszywych dokumentów otrzymał posadę nauczyciela w Oleśnie. Po pewnym czasie został zdemaskowany i wyjechał do Wrocławia.

W maju 1947 zgłosił się do inspektoratu szkolnego we Wrocławiu z prośbą o posadę nauczyciela, przedstawiając sfałszowany przez siebie odpis dyplomu nauczycielskiego i odpis metryki ślubu na nazwisko Antoniego Hajduckiewicza. Na sfałszowanych odpisach umieścił podpis „za zgodność" dyrektorki gimnazjum w Oleśku i pieczątki tegoż gimnazjum. W ten podstępny sposób, nie mając wymaganych kwalifikacji, Strukowski został przyjęty na stanowisko kierownika szkoły w Kłajteńcy, gmina Kąty. Gdy w grudniu ub. roku ponownie go zdemaskowano, zbiegł do Węgierowa.

Tu znowu zgłosił się do inspektora Szkolnego i przedłożył fałszywe dokumenty jak poprzednio i również dowód obywatelstwa polskiego na nazwisko Hipolita Szosta kowskiego. W ten sposób uzyskał zatrudnienie jako nauczyciel w Szczucinie. Na szczęście przed objęciem posady został aresztowany.

Ciągle podszywanie się pod inne nazwiska i uzyskiwanie stanowisk bez odpowiednich kwalifikacji — świadczą o tym, że Strukowski jest osobnikiem wybitnie asocjacyjnym. Wkrótce odpowie przed Sądem Okręgowym za te liczne fałszerstwa.

Przy pracy

35-letni Antoni Domecki (ul. Zaskasińskiego nr 19) na placu Biskupa Nankiera, spadł z muru z wysokości 1 piętra i potłukł się ogólnie.

— 38-letni Fryderyk Bankiel (ul. Krakowska nr 29c), doznał poranienia prawej ręki w maszynie. Pogotowie przewiozło ofiary wypadku do szpitala OO. Bonifratrów. (y)

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16107
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za zdrai cotoczeń nie odpowiada. Prenumerata z odniorem na miesiąc 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych z odnoszeniem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Wrocław, ul. Oławska 10/11.

Widowiska i imprezy

TEATRY

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19.30 „Madame Butterfly".

TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19.30 „Romans z wodewilu".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 11, godz. 12.30 „Książka z obrazkami" — przedstawienie dla młodzieży.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9-tej do 22-giej „Indie".

KINA

Seanso we wszystkich kinach od godz. 14, 16, 20.

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Opowieść o prawdziwym człowieku".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 14, „Przeczucie".

„SCALA" — ul. Mikołaja 27 — „Czwarty peryskop" (radz.) 14, 18.15, 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Dziewczę z północy".

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Statek pułapka" pocz. o godz. 18 i 17.

Program Aktualności — godz. 18, 20 i 21. Instytucja wagonrat. Meteo ryty, Zamość renesansowy.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Na tropie zbrodni".

„FAMA" — Pole Pole — „Dusza czarnych" — czyna w czwartki, piątki, soboty i niedziele).

SWIETLICA FILMOWCÓW — Olszewskiego 58 — godz. 16, 18 i 20 „Trzyletni plan gospodarczy" — dodatek — kreskówka.

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem", ul. Łokietka 14
„Łabędziem", Pułaskiego 16
„Mewami", Partyzantów 25
Stara Apteka, Kurzy Targ 4.

DYŻURY POGOTOWIA — CHIRURGICZNEGO: dziś Szpital O.O. Bonifratrów ul. Traugutta 57/59.